

Solidarność zamyka TSUE

Postanowienie zabezpieczające

Działając z upoważnienia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - która jako najwyższa władza wykonawcza Związku podjęła decyzję o skierowaniu do Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” wniosku o ocenę legalności działań Trybunału Niesprawiedliwość UE - postanawiam, jako przewodniczący Związku: Wydać w trybie zabezpieczenia - do czasu rozstrzygnięcia wniosku przez Krajowy Zjazd Delegatów - decyzję o natychmiastowym zawieszeniu funkcjonowania TSUE!
- to fragment pisma, które podczas manifestacji w Luksemburgu odczytał wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Tadeusz Majchrowicz.

W piątek, 22 października związkowcy z „Solidarność” protestowali przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z decyzją wydaną przez unijny sąd w sprawie zamknięcia kopalni w Turowie. Związkowcy stanowczo sprzeciwiają się postanowieniu TSUE, które stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i doprowadzi do likwidacji tysięcy miejsc pracy. Wśród demonstrujących byli też przedstawiciele z Regionu Wielkopolska

„Jesteśmy tu jako reprezentacja całego kraju. W całej Polsce wspierają nas pracownicy. Mamy prawo we własnym kraju pracować i pilnować miejsc naszej pracy! Dajemy wam czas do namysłu, jeśli nie, to podpalimy Europę. Ale podpalimy ją w naszych sercach!” - mówili podczas manifestacji Piotr Duda.



Manifestujących zaskoczyły środki ochronne zastosowane przez władze Luksemburga. Na polskich robotników czekały zasieki z drutu kolczastego, wozy

opancerzone, tysiące policjantów. Delegacja NSZZ „Solidarność” nie została wpuszczona do Trybunału Sprawiedliwości UE. „Odrodzono się od nas drutem

kolczastym jak od bydła. Gdzie europejskie lewactwo mówiące, że płoty należy likwidować?” - skomentował szef „Solidarność”.

Manifestanci przeszli również pod ambasadę Czech w Luksemburgu. W petycji skierowanej „do naszych sąsiadów Czechów” napisano m.in.: „Bardzo niedobrze się stało, że w problemy które jako dobrzy sąsiedzi powinniśmy rozwiązywać sami, zaangażowane są instytucje międzynarodowe. Szczególnie, że instytucje te wykorzystują je do rozgrywania własnych - nie czeskich i nie polskich - interesów.”



12 procent podwyżki dla budżetówki

Pracownicy instytucji budżetowych protestowali 23 października przed gmachem Ministerstwa Finansów i Kancelarią Premiera. Domagają się 12 procentowej podwyżki wynagrodzeń.

Protest zorganizowany przez NSZZ „Solidarność” wsparły również inne centrale związkowe. Wśród ponad 2 tys. uczestników byli pracownicy muzeów, służby celnej, urzędów skarbowych, sądów i prokuratury, funkcjonariusze i pracownicy cywilni służby więziennej, policji, Minister-

stwa Obrony Narodowej, pracownicy sądów i prokuratur, urzędów wojewódzkich, skarbowki, muzealnicy. Przyjechali do stolicy z całego kraju. Protestowali pod hasłami: „Dość pracy za miskę ryżu” czy „Mamy dość! Godziwa płaca, a nie jałmużna”.

Pracownicy budżetówki są zdesperowani - od wielu lat nie dostali podwyżek, a w przyszłym roku - jak mówili podczas protestu - płace większości z nich będą na poziomie płacy minimalnej lub niewiele powyżej.



Protestujący przynieśli pod kancelarię premiera dwumetrową kasę z lodu, żądając, odmrożenia ich płac.

Pracownicy poczty dostaną podwyżki

12 października br. odbyło się dwustronne spotkanie Zarządu Spółki i Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej, dotyczące podwyżek płac. Negocjacje zakończyły się sukcesem i zawarciem porozumienia. Dialog opierał się na wspólnym przekonaniu o zasadności podniesienia zarobków pracowników Spółki oraz zrozumieniu dla ogólnej sytuacji finansowej Poczty Polskiej. Wypracowane rozwiązanie zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2022 r. i dotyczy wszystkich pracowników, objętych Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy.

W wyniku wypracowanego porozumienia pracownicy Spółki otrzymają podwyżkę wynagrodzenia dwuetapowo:

„od 1 stycznia 2022r. - 250 złotych brutto do wynagrodzenia zasadniczego co realnie przełoży się na wzrost wynagrodzenia średnio

o 338 złotych brutto w przeliczeniu na pełen etat,

„ od 1 lipca kwota ta wzrośnie o 50 zł brutto do poziomu 300 zł brutto co realnie przełoży się na wzrost wynagrodzenia średnio o 405 złotych brutto w przeliczeniu na pełen etat,

Ponadto Zarząd Spółki zadeklarował, wypłatę jednorazowej nagrody w wysokości 500 zł brutto pod warunkiem uzyskania przez Poczta Polska S.A. w 2021 r. środków z tytułu Tarczy Antycyklicznej.

Porozumienie zamyka trwający od 2019r. spór zbiorowy dotyczący podwyżek wynagrodzeń i stanowi kompromis pomiędzy oczekiwaniami Związku a możliwościami finansowymi firmy. Decyzja podjęta przez Zarząd pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej Spółki to wyraz troski o poprawę materialnej sytuacji pracowników Poczty Polskiej S.A <http://www.solidarnosc-poczta.pl>

Śladami stanu wojennego – konkurs dla uczniów i studentów



Aby godnie przygotować obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zapraszamy uczniów i studentów do udziału w konkursie pt.: „40. rocznica pamięci o zamordowanych i prześladowanych w stanie wojennym”.

Na konkurs można zgłaszać prace pisemne oraz graficzne / grafika komputerowa, malarstwo, rysunek, fotografia, wideo, film/. Dla uczestników przewidziane są cenne nagrody, wyróżnienia i dyplomy.

Termin składania prac na adres e-mail: effata@wp.pl upływa 26

listopada 2021 r. upływa 26 listopada 2021.

Wyniki zostaną ogłoszone 13 lub 14 grudnia 2021.

Regulamin Konkursu oraz formularz zgłoszeniowy do pobrania na stronie internetowej www.affata.of.pl lub <https://solidarnosc.poznan.pl/>

Więcej informacji: www.affata.of.pl; tel. 601-970-679; Adam Dopierała - Przewodniczący Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Oddział Piła, ul. 11 Listopada 40, 64-920 Piła, ul. 11 Listopada 40, 64-920 Piła, tel. 67 212 48 59, pila@solidarnosc.poznan.pl

Czy e-mailem można wypowiedzieć umowę o pracę?

W dobie pandemii coraz więcej formalności załatwianych jest przez Internet. Nie tylko spraw urzędowych, ale także dotyczących relacji pracodawcy z pracownikiem. Wiele dokumentów przesyłanych jest w formie elektronicznej. Pojawiało się także pytanie, czy umowę o pracę można wypowiedzieć, wysyłając e-mail?

Pracownik, którego przykład będziemy analizować, w obecnej sytuacji pandemicznej pracuje zdalnie. Nierozwiązany problem związany z pracą wyprowadził go z równowagi. Uznał, że wyczerpał już wszystkie możliwości dialogu z pracodawcą, więc w zburzeniu wysłał e-mailem wypowiedzenie umowy o pracę.

Pracodawca zadał pytanie, czy wypowiedzenie wysłane przez pracownika za pośrednictwem poczty elektronicznej ma moc prawną, gdyż kodeks pracy nie zawiera zapisu dotyczącego możliwości rozwiązania stosunku pracy drogą e-mailową.

Pracodawca z podpisem kwalifikowanym

Najczęściej wypowiedzenie składane jest w formie pisma, które składane jest przez jedną ze stron stosunku pracy drugiej stronie. W obecnych czasach pracodawcy z uwagi na nieobecność pracowników i pracę zdalną sięgają do innych sposobów komunikacji.

Kodeks pracy w art. 30 wskazuje, że rozwiązanie umowy o pracę możliwe jest: na mocy porozumienia stron; przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia oraz przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia.



Wracając do pytania pracodawcy, należy stwierdzić, że wypowiedzenie wysłane drogą e-mailową jest ważne, zgodnie z zapisami prawa cywilnego stanowiącego, że oświadczenie woli jest skuteczne z chwilą, kiedy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią, nawet gdy tego nie uczyniła. W przypadku wypowiedzenia składanego przez e-maila staje się to więc z chwilą, gdy pracodawca zapoznał się z treścią elektronicznej wiadomości. Wtedy też zaczyna biec okres wypowiedzenia. Trzeba też dodać, że mimo iż momentem rozpoczęcia biegu wypowiedzenia jest pierwszy dzień kalendarzowy miesiąca następującego po miesiącu, w którym zostało złożone wypowiedzenie, to jego ważność rozpoczyna się w dniu złożenia wypowiedzenia niezależnie, czy zostało złożone w pierwszym, czy ostatnim tygodniu miesiąca.

Nieco inaczej ma się sytuacja, kiedy pracodawca chce zwolnić pracownika. Może to również uczynić za pośrednictwem poczty elektronicznej, a nawet za pośrednictwem internetowego komunikatora, jednak wypowiedzenie musi zostać opatrzone przez

niego elektronicznym podpisem kwalifikowanym. Stanowisko takie przyjął w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2009 r. (sygn. akt IPK 58/09).

Pracownik chce wycofać wypowiedzenie

Jak wyżej stwierdziliśmy, wypowiedzenie przesłane przez pracownika e-mailem jest ważne. Pracownik ochłonawszy po złożeniu dokumentu, przyznaje, że nie chciał odejść z pracy, a zmusić pracodawcę do reakcji i pomocy w rozwiązaniu problemu związanego z warunkami pracy. Napisał więc do pracodawcy pismo o wycofanie złożonego wypowiedzenia umowy o pracę. Czy zatem złożone wypowiedzenie można cofnąć?

Jeśli pracownik z jakiegoś względów zmienił zdanie i zechce wycofać wypowiedzenie umowy o pracę, może się z tym zwrócić do pracodawcy – mówi Dariusz Wegnerski, kierownik Działu Prawnego ZR Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. – Powinien to zrobić w formie pisemnej. Jednak trzeba podkreślić, że na tym etapie nie jest to już jednostronne wyrażenie woli. Pracodawca może lub nie zgodzić się na przyjęcie prośby pracownika. Ważna jest decyzja przekazana ustnie, jednak lepiej jeśli zostanie udokumentowana pisemnie. Wystarczy na przykład krótka adnotacja na piśmie pracownika „zgoda” lub „akceptuję”, by przerwać bieg wypowiedzenia. W przypadku „naszego” pracownika, decyzja, czy będzie nadal pracować w dotychczasowej firmie zależy więc na tym etapie wyłącznie od woli pracodawcy. Anna Dolska

Protest pracowników handlu

4 listopada Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” organizuje demonstrację w Warszawie. Chce w ten sposób zaprotestować przeciwko niskim wynagrodzeniom i fatalnym warunkom zatrudnienia pracowników handlu, a także upomnieć się o prawo pracowników do niedziel wolnych od pracy.

Nikt nie rozwiąże naszych problemów za nas – mówią związkowcy z placówek handlowych. Musimy zrobić to sami. Musimy pojechać na demonstrację do Warszawy. Im będzie nas więcej, tym silniejszy będzie nasz głos”

Związkowcy domagają się

1. Podwyżki wynagrodzeń. Pracownikom handlu ciągle dokładane są nowe obowiązki. Tymczasem wynagrodzenia od lat stoją w miejscu lub rosną bardzo powoli. Dlatego domagamy się prawdziwych podwyżek. Takich, które odczujemy w naszych portfelach. Wyższe wynagrodzenia to jedyny sposób, aby zatrzymać w sklepach doświadczonych pracowników i zachęcić nowe osoby do pracy w handlu.



2. Zwiększenia liczby pracowników w sklepach. Z roku na rok pracowników jest coraz mniej, a pracy coraz więcej. Obowiązkom, które kiedyś wykonywały 2-3 osoby, dzisiaj musi sprostać 1 pracownik. Dodatkowo godziny otwarcia sklepów są coraz dłuższe. Mamy już dość pracy ponad siły! Pracowników jest za mało i pracodawcy wreszcie muszą sobie to uświadomić!

3. Niedziel wolnych od pracy. 3 lata temu Solidarność udało się wprowadzić ograniczenia handlu w niedziele. Żadnemu pracownikowi handlu nie trzeba tłumaczyć, jak ważna jest to sprawa. Niestety w ostatnich miesiącach

kolejne sieci zaczęły obchodzić prawo i ponownie otworzyły sklepy w niedziele. W wyniku interwencji Solidarności Sejm uszczelnił ustawę o ograniczeniu handlu w niedziele, ale nowe przepisy wejdą w życie dopiero w styczniu lub lutym przyszłego roku. Domagamy się, aby sieci handlowe już dziś przestały omijać prawo i przywróciły pracownikom prawo do niedzielnego odpoczynku z rodzinami.

„Nie możemy dłużej zgadzać się na przeciążenie pracą, na niskie wynagrodzenia, na pracę po kilkanaście godzin dziennie siedem dni w tygodniu. Musimy pokazać nasze niezadowolenie. 4 listopada będziemy protestować przed siedzibą Polskiej Organizacji Handlu i Usług. Ta instytucja zrzesza wszystkie największe sieci handlowe działające w naszym kraju. Dlatego właśnie tam musimy zanieść nasze postulaty. Złe warunki pracy i niskie wynagrodzenia, to problem nas wszystkich, bez względu na to czy pracujemy w Carrefourze, Biedronce, Auchan, czy Kauflandzie” – dodaje w komunikacie Sekcja Krajowa Pracowników Handlu. www.tysol.pl

Wolontariusze w VW sadzili las

20 października pracownicy Volkswagen Poznań wzięli udział w akcji sadzenia lasu w Czerniejewie k. Wrześni. Uczestniczyli w niej całe rodziny wraz z dziećmi. Przy wsparciu Nadleśnictwa Czerniejewo zasadzono 3016 drzewek.



Maksymilianowi

Zwracamy się do członków NSZZ „Solidarność” z gorącym apelem o pomoc dla Maksymiliana.

Maksio ma 10 lat i od lutego 2021 roku toczy heroiczną walkę z guzem mózgu (gwiazdziak włosowatokomórkowy WHO G1). Mama Maksia jest pracownikiem Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gostyniu i członkiem NSZZ „Solidarność”.

Maksio urodził się jako zdrowy, śliczny chłopiec, pełen energii. W lutym tego roku badanie tomografu komputerowego i rezonansu magnetycznego wykazało, że ma guza mózgu. Diagnoza lekarzy brzmiała: syn ma guz w śródmózgowiu, sięgający do pnia mózgu. Maksymilian miał wtedy 9 lat.

W kwietniu 2021 roku Maksymilian został zoperowany w Centrum Zdrowia Dziecka. To była pierwsza operacja, w czerwcu przeprowadzono drugą operację, której celem było wycięcie części

guza. Niestety, tylko części, gdyż guz sięga pnia mózgu, czyli części odpowiedzialnej za wszystkie funkcje życiowe. Nie obyło się jednak bez komplikacji. Maksio po operacji był 2 dni w śpiączce farmakologicznej. Po wybudzeniu jego stan się pogorszył. Stracił przytomność, a lekarzom z trudem udało się go uratować. Skutki tej operacji Maksio odczuwa do dnia dzisiejszego, ma problemy z pamięcią świeżą. Zdaniem lekarzy, taki stan może się utrzymywać tygodniami, miesiącami albo latami. Może również nigdy nie wrócić do normalności. Niestety, w lipcu w ciągu jednego dnia stan Maksymiliana pogorszył się. Pojawiły się bóle głowy i nudności. Kolejna operacja. Chłopiec w przeciągu 4 miesięcy przeszedł trzy poważne operacje. Każda z nich niosła olbrzymie ryzyko powikłań. Każda z nich jednak była potrzebna. Dzisiaj sytuacja trochę się unormowała. Przed nim kolejne rezonanse kontrolne i dalsze decyzje lekarzy, dotyczące leczenia. Choroba pozostała.



Wpłaty prosimy kierować na konto:
Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”
ul. Metalowa 7
60-118 Poznań
Santander Bank Polska S.A.
81 1090 1476 0000 0001
3482 5536
W tytule należy wpisać:
Pomoc dla Maksymiliana
Pomóżcie,
nie bądźcie obojętni !!!

W imieniu Komisji Międzyzakładowej w PSSE w Lesznie
przewodnicząca Halina Skiba

Prof. Andrzejowi Nowakowskiemu

W czerwcu tego roku prof. Andrzej Nowakowski uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Przeszedł wiele operacji ratujących życie. Nadal przebywa w szpitalu. Teraz przed nim długa rehabilitacja i czas, abyśmy pokazali naszą solidarność.

Fundacja ZAP - Zdrowie i Praca podjęła się pomóc w zbiorce pieniędzy na sfinansowanie kosztownego procesu rehabilitacji (<http://www.fundacjazap.zapr.pl>)

Wszystkim chętnym, którzy chcą wspomóc leczenie Pana Profesora podajemy dane Fundacji:

Fundacja ZAP - Zdrowie i Praca
63-400 Ostrów Wielkopolski, ul. Krotoszyńska 35

Nr konta: 16 2030 0045 1110 0000 0305 1340

Konieczne z tytułem:
Andrzej Nowakowski

Andrzej Nowakowski - członek „Solidarności” od września 1980 r. Założyciel NSZZ „Solidarność Służby Zdrowia w Poznaniu. W okresie od 13.12.1981 r. do 04.06.1989 r. prowadził działalność opozycyjną w strukturach podziemnego NSZZ „Solidarność”. Od 1.12.1981 r. do czerwca 1989 roku był przewodniczącym zdelegalizowanej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Poznaniu (przewodniczącym Komisji Zakładowej był do stycznia 1999 r.).

Był koordynatorem, a także sam udzielał pomocy medycznej setkom osób związanych z „Solidarnością”, osobom ukrywającym się przed Służbą Bezpieczeństwa, rodzinom internowanych i aresztowanych, i wielu potrzebującym.

W okresie od 1982 do 1989 był koordynatorem medycznym darów przekazywanych do Polski z Francji i innych krajów zachodniej Europy do Poznania. Działał

w ramach pomocy charytatywnej, prowadzonej przez ks. dyrektora Stanisława Kałką w Domu Księży Emerytów w Poznaniu.

Skala tej pomocy była bardzo duża, tak że magazynowano dary zarówno w Domu Księży Emerytów, jak i w parafiach poznańskich. Sprzęt medyczny i inne dary o charakterze medycznym były przekazywane bezpośrednio do różnych ośrodków medycznych.

Wśród darów były również przekazywane materiały i urządzenia dla podziemnych struktur NSZZ „Solidarność”.

W 1982 roku został zwolniony z Akademii Medycznej w Poznaniu i przywrócony do pracy w 1983 roku, po odwołaniu złożonym w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W stanie wojennym, jako nauczyciel akademicki był szczególnie inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa, szkanowany, odsuwany od zajęć dydaktycznych ze studentami, zatrzymywany przez milicję.